

CONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Reforma rolna Lloyd George'a

Zapomina y już potrosze Lloyd George nosi się coraz bardziej otwarcie z zamiarem opuszczenia partii liberalnej. Oto beęły adwokat wyraźnie skłania się ku opuszczeniu stronnictwa, na którym wyrósł i które zapewniło mu wszystkie tytuły i zaszczyty, jakich doznał w ciągu długoletniej swej kariery politycznej.

Po klęsce jaka spotkała partię liberalną w ostatnich wyborach, dn. 29 października 1924 roku, Lloyd George zrozumiał, że niepowodzenie to spowodowane zost-ło brakiem jasno sprezyowanego programu. Zarówno konserwatyści, jak partja pracy, wysuwali na plan pierwszy konkretne hasła wyborcze, związane z trudnościami chwili i z groźnym kryzysem ekonomicznym, który przeżywa Wielka Brytania, liberalowie zaś operowali kategorjami, które mogły za czasów Gladstone'a służyć za podstawę dla platformy politycznej, obecnie jednak mają jedynie posmak zwietrziałych kumunaliów.

W miarę jak labouryści, a później konserwatyści, zmieniali się kolejno u steru władzy, p. Lloyd George coraz bardziej dochodził do przekonania, że partja jego skazana zostanie na ostateczną zagładę, jeżeli nie wystąpi z realnym programem naprawy gospodarstwa. Program ten przybrał postać „projektu reformy rolnej”, który ma gasić charakter wielkiego dzieła sprawiedliwości społecznej, a jedno cześnie spełniać rolę użytecznego lekarstwa na bolączki ekonomiczne.

Na czem polega w ogólnych zarysach projekt p. Lloyd George'a?

Nie naruszając form prawnych władania ziemią, ma on za zadanie, ni mniej ni więcej, jak wywłaszczenie wielkich właścicieli ziemskich przez państwo i oddzielanie ziemią proletariatu wiejskiego i miejskiego. Mało komu wiadomo, że w Anglii nie istnieje w stosunku do ziemi własność absolutna, którą tylko król może się poszczycić. Istnieje natomiast dzierżawa, dożywotnia lub wieczysta, która w niektórych wypadkach (t. zw. freehold) posiada wszystkie cechy własności zupełnej. Tę okoliczność Lloyd George zamierza wykorzystać, aby uniknąć kolizji z prawem a przedewszystkiem, aby zjednać sobie sery konserwatywne.

Główną jednak treścią programu rolnego Lloyd George'a jest przyciągnięcie na wieś proletariatu miejskiego, który gausnieje i ginie przy wciąż wzrastającym bezrobociu.

Projekt ten posiada wszelkie cechy sprytu taktycznego, posiada bowiem

moc orzycądziąca dla mas ze względu na swą nowość i ulżenie doli bezrobotnych, dla lewicy — przez swój charakter reformy społecznej dla prawicy wreszcie — przez uszanowanie wielkomych tradycji prawnych Wielkiej Brytanji oraz środek ochrony przeciw komunizmowi.

Najścisniejszą opozycję wywołał program Lloyd George'a w łonie samej partji liberalnej, z której ideologją projekt reformy rolnej stoi w dość ostrej sprzeczności. Stąd zatarg z naczelniemi władzami stronnictwa. W każdym razie, nie ulega wątpliwości, że jeżeli Lloyd George nie znajdzie u liberalów dostatecznej aprobaty, nie zabawa się przed opuszczeniem tonącego okrętu swego stronnictwa, aby szukać gdzieś indziej, bardziej na lewo, niezbędnego dla swych projektów poparcia.

I. S.

Odezwa do Kobiet polskich

Naród nasz i państwo przeżywają w obecnej chwili niebezpieczeństwo zmagania się z wrogimi siłami, które godzą w to wszystko, co stanowi podstawę naszego bytu. Byt ten podważają lekkomyślnie przeciwdziałania się i uniemożliwiają przeprowadzenia sanacji skarbowej i gospodarczej. Z drugiej strony komuniści sięją zamęt w społeczeństwie, wyszukują szerzące się bezrobocie; to wszystko potrzebne jest żeby osłabić i zdyskredytować Polskę wobec świata — a tedy droga do zmiany jej granic. Wszystko to zmierza

świadomie lub nieświadomie do obalenia praworządności w naszym Państwie, do unicestwienia jego sanacyjnych poczynań, do osłabienia naszego ducha.

Do Kobiet Polskich stojących pod sztandarem Narodowej Organizacji Kobiet zwraca się Zarząd z wezwaniem do zajęcia w tej chwili takiego stanowiska, któreby zdwoiło energję w zwalczaniu w kraju popłochu i do wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy.

Niema powodu do zwątpienia w siły własnego narodu, nie stoimy bezradni wobec klęski gospodarczej, chcemy, możemy i umiemy się z niej dźwignąć, skoro posiadamy program, który narękała zrównoważenie budżetu drogą oszczędności, wyłączonej inflację w jakiegokolwiek bądź formie. Trzeba tylko zdobyć się na ciężką, czasem aż do ofiary oszczędność, trzeba rozumieć plan i wymagania tej pracy.

Kobieta jako szatnarz ducha w rodzinie i niemniej szatnarz jej gospodarstwa materialnego domu, trzyma w swych rękach możność stwarzania takiej atmosfery moralnej w społeczeństwie, która buduje siłę, a nie zwątpienie, pracę a nie bezpodstępne narzekanie.

Popierać należy państwowe wysiłki, dające do odrodzenia finansowego i gospodarstwa krajowego. Trzeba przeciwdziałać wszędzie rozkładowi komunistycznemu, trzeba wszystkie wysiłki skierować do budowania Polski.

Do tej pracy wzywamy Was
Zarząd Główny
Narodowej Organizacji Kobiet.

Prawdziwe tło traktatu berlińskiego

Litwinow jest bardziej szczerzy, niż Stresemann.

Moskwa. W przemówieniu wygłoszonym na końcowym posiedzeniu sesji centralnego komitetu wykonawczego Unji Sowieckiej, Litwinow, mówiąc o Polsce, Rumunji i państwach bałtyckich, oświadczył co następuje: Polityka niektórych państw zmierza do wojskowych sojuszy, jak np. traktat polsko-rumuński (!) Politycznemu i gospodarczemu porozumieniu z Polską stoja, niestety, na przeszkodzie obecne wpływy, jakie górują w Polsce (!) Rynek polski domaga się rosyjskiego rynku zbytu. Wszczęte przez Rosję kroki, co do osiągnięcia porozumienia, rozbiły się, ponieważ Polska starała się orzeczować w imieniu wszystkich państw

bałtyckich, nie posiadając do tego mandatu (!) Rząd sowiecki nie uzna protektoratu Polski nad państwami bałtyckimi (!) Odnowienie rumuńsko-polskiego traktatu ogranicza możliwość porozumienia się z Polską; przez to też został odroczony i traktat handlowy, który jest możliwy jedynie przez połączenie wszystkich kwestji. Rząd sowiecki proponował wszystkim państwom bałtyckim zawarcie układu o neutralności. Dalej Litwinow wskazał w szczególności na przyjazny stosunek z Litwą, którego przetrwanie stanowi poważny czynnik — wzmacnienia pokojowych stosunków w Europie Ws. hodniej.

Nowy projekt ustawy o naczelnych władzach wojskowych

Jakie zmiany poczyniono w nim [w stosunku do projektu dawniejszego?]

Warszawa. — Prace przygotowawcze nad nowym projektem ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, przeprowadzane w sztabie generalnym, zostały już ukończone.

W śróde w godzinach południowych premier Skrzyński, min. spraw wojskowych Żeligowski i minister sprawiedliwości Piechocki udali się do Belwederu, gdzie przedstawili p. Prezydentowi powyższy projekt, omawiając przytem całokształt spraw, dotyczących reorganizacji armji.

Debatowano również nad tezami, jakie komisja trzech (premier Skrzyński, gen. Żeligowski i min. Piechocki) opracowała w odpowiedzi na pismo Prezydenta Rzeczypospolitej, wystosowane do Rady ministrów, a dotyczące jego uprawnień, jako naczelnego zwierzchnika sił zbrojnych państwa.

Ponieważ wyłoniły się pewne różnice poglądów natury drugorzędnej, projekt ustawy, który miał być dziś przedmiotem obrad Rady ministrów, będzie odłożony na piątkowe posiedzenie Rady ministrów, poczem zostanie skierowany do ciała ustawodawczego.

Nie jest wykluczone, że w projekcie tymy znajdą jeszcze pewne zmiany, proponowane czy to przez ministra spraw wojskowych czy też innych ministrów.

Opracowany projekt jest ramowy i składa się z dziesięciu artykułów.

Pierwszy z nich określa koncepcję Prezydenta Rzeczypospolitej jako naczelnego dowódcę sił zbrojnych państwa, wykonującego w czasie pokoju swą władzę przez ministra spraw wojskowych i mianującego na wypadek wojny naczelnego wodza.

Drugą ważną zmianą, jaką obecny projekt wprowadza jest postanowienie, iż sztab generalny podlega we wszystkich swoich pracach generalnemu inspektorowi armji, który jest podległy ministrowi spraw wojskowych.

Projekt dawniejszy, jak wiadomo, przewidywał natomiast, iż tylko te dziedziny prac sztabu generalnego podlegają generalnemu inspektorowi, który dotyczą prac związanych ściśle z wojną. Wszelkie inne zaś prace z zakresu działalności sztabu generalnego miały podlegać ministrowi spraw wojskowych.

MOTOCYKLIŚCI

Częstochowskiego Tow. Cylistów dnia 1-go maja o godzinie 4-ej rano wyjeżdżają do Poznania na targi.

Zbiórka róg Kościuski i II Alei.
Zarząd C. T. C.

Zagadnienia gospodarcze w prasie Czeskiej

Zagadnienie czasu pracy jest stałe omawiane na łamach prasy, zwłaszcza gospodarczej. Obecnie p. M. Jastrzębowski pisze w „Przeglądzie Gospodarczym“ (Nr. 8) o konferencji odbytej pomiędzy 15 a 19 marca r. b. w Londynie przez przedstawicieli Anglii, Francji, Belgji, Niemiec i Włoch, a poświęcony interpretacji Konwencji Waszyngtońskiej o czasie pracy w zakładach przemysłowych. Uzgadniając rozumienie przepisów Konwencji, brano za podstawę warunki ekonomiczne i socjalne tylko tych 5-ciu państw, którą wzięły udział w konferencji londyńskiej. A zdaniem pana M. J.

„ustawodawstwo socjalne musi być przedewszystkiem wynikiem potrzeb gospodarczych i społecznych kraju, w którym obowiązuje, a później dopiero może być wynikiem kompromisu i potrzeb międzynarodowych. Nie ulega również wątpliwości, iż przyczyną narzucenia warunków produkcji, istniejących w państwach silnych gospodarczo, państwom słabszymi nie należy szukać w trosce o losy obcego robotnika, gdyż znajdujemy te przyczyny znacznie bliżej w obawie tych potęg gospodarczych wytworzenia się nowych niewygodnych, a często niebezpiecznych konkurentów na rynkach międzynarodowych“.

W każdym bądź razie „Dla Polski, która dusi się w ramach swej wielokrotnie ciasniejszej ustawy o czasie pracy, wprowadzenie norm konwencji waszyngtońskiej, biorąc lub nie biorąc pod uwagę protokołu londyńskiego, będzie rozluźnieniem więzów kępujących rozwój gospodarczy“.

W sprawie zwalczania bezrobocia zabiera głos p. St. Komorowski na łamach „Czasu“ (Nr. 90). Akcja pomocy dla bezrobotnych rozwija się, poza kwotami przymusowymi wpłacanymi w formie podatku lub specjalnych opłat, także drogą dobrowolnych datków.

„Są to kwoty pozornie drobnie nieważne, ale ze względu na to, że stanowią obciążenie czynności życia codziennego w rezultacie muszą wpłynąć na podrożenie życia. I w tem leży całe sedno problemu, że chcemy zwalczać skutki drożyzny, a środki, których używamy drożyznę powiększają“.

A przecież „kardynalną przyczyną braku pracy są za wysokie koszty produkcji, będące w związku z drożyzną, czego skutkiem jest zubożenie społeczeństwa i siła konsumcyjna tak osłabiona, że nie jest w stanie drogiej produktów zużytkować“.

Dlatego też kapitały przeznaczone na zapomogi dla bezrobotnych należy zużyć nie na cele konsumcyjne lecz wytwórcze lub inwestycyjne.

„Dlatego też kapitały przeznaczone na zapomogi dla bezrobotnych należy zużyć nie na cele konsumcyjne lecz wytwórcze lub inwestycyjne.“

TELEGRAMY.

Dwa pytania Brianda pod adresem Niemiec.

Paryz. Na Quai D'Orsay panuje przekonanie, że co do układu rosyjsko-niemieckiego rozpocznie się natychmiast wymiana zdań między państwami, które podpisały układ w Locarno.

Briand ma postawić Niemcom dwa pytania:

- 1) Czy Niemcy uznają Ligę Narodów za rozjemcę w kwestji, kto jest napastnikiem.
- 2) Jak się zachowają Niemcy przy różnicy zdań w sprawie powziętych przez Ligę sankcji przeciw napastnikowi.

Wyniki międzynarodowego kongresu rolniczego.

Rzym. Wczoraj w ostatnim dniu obrad kongresu międzynarodowego kongresu rolniczego dyskusja toczyła się na temat końcowych rezolucji.

Wniosek w sprawie utworzenia stałego



Modely.

Piękny model najmłodniej sukni spacerowej.

go sekretarza generalnego został przyjęty. Postanowiono dalej, że uchwalony przez kongres komitet doradczy stowarzyszeń rolniczych powstanie w ciągu 6 roku i składać się będzie z najpoważniejszych narodowych organizacji rolniczych. Na wniosek polski zgodzono się że wszyscy członkowie doradczego komitetu stowarzyszeń rolniczych będą zwolnieni stale i bez żadnych ograniczeń.

Wymiana depezy między Mussolinim a Cziczierinem

Moskwa. Z okazji otwarcia sowieckiego pawilonu na wystawie w Mediolanie, nastąpiła wymiana serdecznych telegramów między Cziczierinem i Mussolinim.

Mussolini w depezy do Cziczierina prosi, aby był uważany za najlepszego przyjaciela narodu rosyjskiego i dodaje, że współpraca Włoch i Rosji stanie się fundamentem utrwalenia pokoju.

Dzierżyński przeciw komunistycznej gospodarce

Wilno. Dzierżyński przed swoim wyjazdem na urlop zapowiedział, że Rosja sowiecka musi zlikwidować swą gospodarkę kolektywną i przywrócić system gospodarki indywidualnej.

Sytuacja polityczna w Moskwie.

Moskwa. Spadek czerwonia i trudności gospodarze rządu sowieckiego wytworzyły w Moskwie sytuację naprężoną. Sytuacja ta znajduje odzwierciedlenie w zwirowaniu dla rządu sowieckiego poglądach i w nastrojach tych sfer ludności, które oczekują upadku władzy sowieckiej. W sferach tych nie sądzą jednak, żeby obecne trudności gospodarze nie mogły być przez rząd sowiecki zwyciężone, lecz uważają, iż przed partią komunistyczną stanęła konieczność decyzji: albo zaostriżyć kurs swej polityki w kierunku komunistycznym, co jest mało prawdopodobne i wzmocnił niewątpliwie niezadowolenie wewnątrz Rosji i nieufność do władzy sowieckiej po za jej granicami, albo poczynić nowe ustępstwa w kierunku kapitalistycznym i tym samym osłabić pozycję swoją i stworzyć sytuację, która sprzyjać będzie konsolidacji rosyjskich sił narodowych wewnątrz kraju.

Przygotowania do rewolucji w Estonji

Tallin. Jedno z wybitniejszych piśm estonjskich ogłasza sensacyjną rewelację o uchwałach Trzeciej Międzynarodówki, dotyczących Estonji. Według informacji tego organu, Komintern postanowił na nowo podjąć w całej pełni akcję zrewolucjonizowania Estonji. Cały sztab agentów, wyposażony w poważniejsze sumy, ma zorganizować sieć czerwonych jacek po Estonji. Te ostatnie znowu mają być ośrodkami bolszewickich bojówek estonjskich. Równocześnie z tą

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
s. t. p.

JÓZEFA ORŁOWSKIEGO

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w sobotę dnia 1 maja r. b. o godz. 8-iej i pół rano w kościele parafialnym w Rakowie, na które zaprasza
Żona i dzieci.

W piątek dnia 30 kwietnia r. b. o godzinie 1-iej w południe, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. t. p.

Z Helmanów Reginy Kohn

odbędzie się nabożeństwo żałobne na cmentarzu, a następnie odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych
Mąż, synowie, siostry i bracia.

akcja ma iść inna nad granicami Estonji. Czerwone legjony, koncentrowane w Tule, Orenburgu i innych ośrodkach, mają być sprowadzone pod wodzą estończyków nad granicę estońską, gdzie mają czekać na hasło z Estonji i Moskwy równocześnie, by wkroczyć do Estonji, objąć władzę nad podmiomowanym krajem i ogłosić go jedną z republik sowieckich, wchodzących do składu unji sowieckiej.

Tak wyobraża sobie Komintern robotę w Estonji. Inaczej jednak myśli o całej tej sprawie generał estoński Laidonner i rząd w Tallinie, którzy przygotowują kontrakcję w wielkim stylu i gorącą żałość dla czerwonych legjonów.

Sowiety mają zamiar zawrzeć układ z Polską.

Wiedeń. „Neue Freie Presse” zamieszcza wywiad z wiedeńskim posłem Unji sowieckiej, który zapytany o zawarty układ niemiecko-sowiecki oświadczył, że Sowiety będą dążyli do zawarcia podobnych układów, mających na celu zabezpieczenie pokoju, także z innymi państwami, a w pierwszym rzędzie z państwami bałtyckimi i z Polską. Szereg takich układów wprowadzonych do międzynarodowej polityki rzeczywiście zagwarantuje pokój narodów z pominięciem Ligi Narodów i umożliwi międzynarodowe rozbrojenie.

Dalsze represje bolszewickie na Kaukazie

Moskwa. Najwyższy trybunał rewolucyjny wydał wyrok śmierci na szefa rządu republiki kaukaskiej Funtikowa, który za czasów okupacji kaukaskich terenów naftowych przez wojska angielskie rozstrzelał 26 komisarzy i wielu komunistów, działając w porozumieniu z władzami angielskimi.

Sowiety rozstrzelali 34 oficerów ukraińskich.

Lwów. — Jak donosi „Gazeta Poran” w korespondencji z pogranicza so-

wieckiego, władze sowieckie skazały na rozstrzelanie 34 b. oficerów ukraińskich z armji Petlury, którzy działali w r. 1921 w rejonie Zmerynki. 8 innych oficerów tejże armji skazano na dożywotnie więzienie.

Wielka demonstracja górników w Węgrzech.

Budapeszt. W miejscowości Saigo-Tarian urządzili tamtejsi górnicy wielką demonstrację górników, przyczem około 3.000 górników z żonami, niosącymi małe dzieci na ręku, uiszły w drogę do Budapesztu, odległego o 140 km., aby demonstrować rządowi swa potrzebę.

Robotnicy ci pracują od dłuższego czasu tylko półwie dni w tygodniu, wskutek czego cierpią skrajną potrzebę. — Pochód został zatrzymany 4 km. od Saigo-Tarian przez żandarmerję, przyczem z powodu oporu górników o mało nie doszło do bitki. — Na szczęście jednak zjawili się wysłannicy związku górników i jeden z posłów, którzy oznajmili, że minister przemysłu — Valko obiecał przyjąć delegację robotników i wysłuchać ich żądań. Wobec tego górnicy wrócili do domu.

Spadek bezrobocia w Anglii.

London. Liczba bezrobotnych w Anglii spadła poniżej miliona. Wynosiła ona dnia 19-go bm. 990,600, co oznacza zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 27789, w porównaniu z tygodniem ubiegłym. Dnia 1 stycznia r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 1.251.900.

Walki w Kalkucie.

London. — Z Kalkuty donoszą o ponownych zaciętych walkach w mieście i okolicy. Wielka liczba uzbrojonych mahometan ruszyła na dzielnicę hindusów. Wobec szczupłych sił policji wzwano oddziały wojskowe, auta pancerne i tanki, którymi zamknięto dostęp do dzielnicy hindusów,

celem zapobieżenia walkom. Wobec naporu tłumów otworzono ogień z karabinów maszynowych, rozpraszając tłum mahometan. Zostawili oni na placu 6 zabitych i znaczną liczbę rannych. Z oddziałów wojskowych padł 1 zabity i ciężko ranny. Ogółem o niedzieli zginęły w walkach ulicznych 43 osoby, a przeszło 350 jest ciężko, lub leżej rannych.

Memoriał, który powinien być uwzględniony

Łódź. Robotnicy kilku większych fabryk włókienniczych w Łodzi wysłali do Sejmu obszerny memoriał, w którym domagają się zlikwidowania ogólnych Kas Chorych i utworzenia indywidualnych Kas Chorych.

Robotnicy motywują swoje postulaty tem, że nie mają zaufania co do zapisanych lekarstw i lecznic, utrzymywanych przez Kasę Chorych. Pożatem uciążliwa biurokracja zniechęca ich do korzystania z ulg, jakie się im należą ze strony Kasy.

Jak wpływają podatki w kwietniu?

Według zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopolu, sporządzonego przez ministerstwo skarbu podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie kwietnia 6,3 miljonów złotych, w drugiej zaś 11,8 miljonów złotych, podatki pośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie 2,5 miljonów zł., w drugiej zaś 3,2 miljonów złotych; ca przyniosły w pierwszej dekadzie 3,5 miljonów zł., w drugiej 3,8 miljonów zł., opłaty stempłowe dały w pierwszej dekadzie 3,6 miljonów złotych, w drugiej zaś 3,4 miljonów złotych; monopole przyniosły w pierwszej dekadzie 13,3 miljonów zł., w drugiej 11,9 miljonów złotych.

Ogółem z danin i monopolu wpływno w pierwszej dekadzie kwietnia 29,4 miljonów złotych, w następnej zaś 34,2 miljonów złotych.

Zwyżka wpływów w drugiej dekadzie jest następstwem tego, iż podatki gruntowe dały w drugiej dekadzie 5,5 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszej niecałe 900 tysięcy złotych, wzrosły również wpływy z podatku przemysłowego, który dał w drugiej dekadzie kwietnia 2,9 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszej 1,6 miljonów złotych. Z podatków pośrednich większe wpływy dał w drugiej dekadzie kwietnia podatek od cukru (2,5 miljonów złotych) wobec 1,2 miljonów złotych w pierwszej dekadzie.

Ile skarb dopłaca do kolei?

Ministerjum kolei komunikuje: W prasie pojawiają się często wiadomości nieścisłe o obciążeniu skarbu państwa przez koleje. W numerze 113 „Warszawianki” b. minister p. Michalski wymienia sumę 140 miljonów, która rzekomo

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

— Mówisz pan jak gdybyś przypuszczał, że chce jej wyrządzić śmiertelną jakas krzywdę — gorąco przerwał młodzieńca. Pomów pan więc z nią samą... wszakże ona także ma głos w tej sprawie?
— Ze ona cię kocha to jest widoczne; dość spojrzeć na nią — spokojnie odrzekł starzec — ale ty, czy ją kochasz Hugonie?
— Dwa razy zadawałeś mi pan już to pytanie. Wiedz zatem, że na taką miłość o jakiej mówisz, ja dziś już zdobyć się nie mogę. Serce moje przepaliło się w ogniu własnych uczuć. Wszy stko to minęło — i niepowrotnie!
— Czy... ta, która była przedmiotem twojego uczucia umarła? — spytał rektor po chwili milczenia.
— Gorzej niż to... żyje, ale dla mnie stracona na zawsze. Widzisz, iż jestem szczerym z tobą — Mówił z wysiłkiem a wielką bladością wystąpiła na posępny twarz jego.
— Tak ze mną — ale nie z nią. A jeżeli miłość dotąd żyje w twoim sercu.
— To nawet w takim razie nie przynieś ona żadnej umy Eli...
— Ale ta kobieta...

— Zapominasz się mój ojczel! — popędliwie zawołał Craven; — aże w porę zagrzyły usta i spotkawszy spojrzenie pięknych i mądrych oczu starca, zawstydził się swego gniewu. — Mów zresztą co chcesz — dodał po chwili; zniósę wszystko! Tak; jest kobieta, która wzgardziła moją miłością, która w proch zdeptała moje serce i zabiła mi uczucia w piersi! — Odrzuciła mnie precz od siebie, sama — z własnej woli. Nie jest przeto niebezpieczną dla Eli.
— Ale może jeszcze zmienić swoje zdanie — zwołna rzekł rektor, patrząc na piękną twarz młodzieńca, mieniącą się od bólu i dziwiąc się w duchu, że znalazła się kobieta, która nim wzgardziła. — A wtedy — co będzie?
— Nie uczyni tego, ojczel! Wychodzi wkrótce za mąż. Małżeństwo jej jest rzeczą postanowioną.
— Obrócił się szybko i poszedł znowu ku oknu, a wzrok jego bezwiednie błędzi zaczął po ogródku. Rektor zamuony, rozmyślał nad tem co usłyszał przed chwilą, a głucha cisza przerywana tylko brzęczeniem pszczoł i jed nastajnym chodem ściegienego zegara, zapanowała w pokoju. Po chwili Craven przemówił pierwszy, a głos jego brzmiał ostro i przymuszenie.
— A teraz, księżo rektorze, kiedy wysłuchałeś powieści mego życia — wiesz, że dałem za wygrane na zawsze szaleństwo młodości.
— Za młody jesteś aby tak twierdzić. Kiedyś miłość może na nowo zbudzić się w twoim sercu; a cóż będzie jeżeli zwróci się znowu ku innej niż two-

ja żona? Pamiętaj, że niema rozvodu! — Proroku nieszczęścia! — zaśmiał się Hugon, chwytając go serdecznie w oba ramiona. — Czemuż w tak czarnych kolorach malujesz przyszłość? Czemu raczej nie przepowiedziasz, że wzbudzi się ona dla mojej żony?
— Bom żył zbyt długo na świecie — smutno odparł starzec — i przekonałem się, że kobieta może pokochać tego, którego wzięła bez miłości, — ale mężczyzna nigdy.
— Zapominasz drogi rektorze, że bywają odstępstwa od każdej reguły. Zalicz łaskawie do nich i mój wypadek a raczej uwierz, iż wytyczyłem się raz na zawsze z tej gorączki, którą ludzie zowią zalem miłości i że do końca mego życia pozostałam wiernym Eli. Będę zawsze jej przyjacielem...
— Jej mężem, chciałeś zapewne powiedzieć — poprawił rektor.
— Ha! kiedyśby tak te rzecz ułożyli między sobą, niechaj się stanie według waszej woli! Bóg rozporządza dola człowieka!... Nie mam prawa mieszzać się między was i chcieć odwrócić od niej los tak święty, który sam jej się narzuca! Dodam tylko jedną radę — tu położył dłoń na ramieniu swego wychowanka. — Pamiętaj, że to jest dziecko nieświadome zupełnie życia, czuwał nad nią i kochał ją jak na to zasługuje. Smutek, grzech i cierpienie, są to wszystko dla niej rzeczy nieznanne. Bierzesz sobie czystą i niewinną duszę... Cravenie! pamiętaj, że jak ona do ciebie, tak ty do niej należysz po koniec waszego życia.

XIII.
Ella czuła się niewypowiedzianie szczęśliwą przez te kilka dni, które poprzedzały jej ślub. Zajęta przygotowaniami do drogi, biegła od rana do wieczora z miejsca na miejsce, przeznadając bezustannie Cravenowi, którego dwadzieścia razy na dzień przyprowadzała do ostatecznych granic cierpliwości. Śmiała się jak dziecko, szczerze i serdecznie, co jej się ani razu nie zdarzyło od śmierci ciotki, i szczerobuła bezustanku. Musiała komus przecie zwierzyć się ze swoim szczęściem i opowiedzieć to, że nigdy już nie będzie samotną i opuszczoną, że popłynie z Hugonem, pięknym yachtem o białych żaglach, w daleką zajmującą podróż. Najprzód więc pobiegła na plebanję. Było to zaraz po odejściu Cravena; tak zajęta była swoim opowiadaniem, że nie zauważyła nawet z jaką poważną miną rektor jej słuchał i jak mało podzielał jej zachwy. Potem opowiedziała wszystko starej swojej piastunie i służba cała została o tem powiadomiona. Wszyscy zdziwili się bardzo, ale Ella tak była ogólnie kochana, że nikt nie pozazdrościł jej szczęścia i każdy ucieszył się z wielkiego losu, jakim Bóg obdarzył sierotę.
Nadszedł nareszcie tak upragniony przez nią dzień ślubu. Wstała wczesnie i narzucając na siebie biały neogliż, z włosami puszczone mi swobodnie na ramiona, poszła przejść się po ogrodzie, z którym tyle słodkich łączyło ją wspomnień.
(d. c. n.)

ODEZWA.

Zarząd miasta uprasza mieszkańców o udekorowanie domów flagami narodowymi w dniu Święta Narodowego

3 Maja

Zrzeszenia, Korporacje i ludność cywilną o wzięcie jaknajwiększego udziału w uroczystości.

Miejsca pod Jasną Górą dla publiczności cywilnej i porządek w czasie pochodu przez miasto ustalać będzie Straż Ogniowa w ścisłym porozumieniu się z Komitetem Obchodu.

Częstochowa, dnia 28 kwietnia 1926 roku.

Magistrat.

NAKORZYSTNIEJSZA OKAZJA DLA OGŁASZAJĄCYCH SIĘ!

„dopłacił do kolei państwowych skarb w ciągu dwu lat ubiegłych”. Wobec tego min. kolei wyjaśnia, że w roku 1924 PKP. otrzymały z kas państwowych ogółem 103,773,773 złotych, a w roku 1925 tylko 21,389,934 zł. razem 125 milionów zł. Suma ta nie jest dopłatą do eksploatacji kolei, lecz kredytem, którego kolej użyła na utworzenie kapitału obrotowego 42,000,000 zł. i na inwestycje (budowa kolei, zakup taboretów itp.) czyli na pomnożenie majątku państwowego 83 milj. zł, razem 125 milj. złotych. Pozostałe koszty inwestycji wykonanych w ciągu lat 1924—5 w sumie 71 milj zł zostały pokryte z własnych środków eksploatacyjnych. Dość nale y, że suma 42,000,000 zł. znajduje stałe pokrycie w pozostałościach gotówkowych kas kolejowych, a na sumy, udzielone na inwestycje, skarb posiada pokrycie w pożyczce kolejowej, jakoteż w części pożyczki Dillonowskiej, których procenty i amortyzacja spłacane będą z dochodów eksploatacyjnych kolei.

Straszny orkan!

Największe szkody wyrządził w okolicach Łodzi i pod Skierniewicami.

Po kilku dniach niespodziewanych upałów w całym kraju, gdy temperatura dochodziła do dwudziestu kilku, a nawet trzydziestu stopni C., we wtorek po południu równie niespodziewanie nadeszła wielka burza.

Burza objęła wielką część kraju, przechodząc przez G. Śląsk, poprzez krakowsko-wieluńskie płaskowzgórza, docierając do powiatów skierniewickiego i rawskiego. Silna wichura, połączona z magnetyczną burzą, wyrządziła wzdłuż drogi swojej bardzo wielkie straty.

Na G. Śląsku burza rozszalała około godziny 4-ej po poł. Największe straty, według otrzymanych dotychczas wiadomości, wyrządziła burza w powiecie skierniewickim.

O ile wnosić można, nad terenem tego powiatu był osrodek cyklonu, który wytworzył się wskutek wirowania chmur.

W Skierniewickim po ulewным deszczu spadł gwałtowny grad, którego gradziła dochodziły do wielkości orzecha laskowego. Grad padał z wielką siłą około pół godziny.

W Makowie, oddalonym o 3 kilometry od Skierniewic, burza zniszczyła 34 domy mieszkalne, z dwóch zaś zerwała dachy.

We wsi Krecze wiatr rozwałił 15 stodół, we wsi Dąbrowice 12 stodół i 6 domów, w majątku zaś Dąbrowice — wszystkie zabudowania folwarczne. W Woli Makowskiej ofiarą wichury padło 8 stodół i dwa domy. We wsi Mokra-Lewar zniszczone zostały 2 stodół i zerwany dach z jednego domu. We wsi Skierniewka-Lewa przewrócone zostały dwie stodóły.

O sile huraganu świadczy fakt, że na jednej tylko szosie, prowadzącej ze Skierniewic do Łowicza, zostało wywróconych 400 drzew.

Wszystkie drogi w powiecie skierniewickim zastane są również powyrywaniem z korzeniami drzewami.

Burza zniszczyła wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne na swym szlaku. Przerwane zostały połączenia z następującymi miastami: Katowice, Poznań, Łódź, Skierniewice, Łowicz, Wrocław, Częstochowa, Radom, Piotrków, Sosnowiec i Grudziądz. Wysłano nad ranem monterów, którzy naprawiają sieć.

Wyrok w procesie komсомолców we Lwowie.

Lwów. W środę wieczorem zapadł wyrok w sprawie lwowskiej organizacji komсомолców. Z pośród 15 oskarżonych uwolnieni zostali na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych czterej oskarżeni, a mianowicie: Brenner, Zehler, Engler, Goldner, Berkowiczówna i Riszelewsówna.

Dwaj oskarżeni, t. j. Umschwaif, oraz zarządca tajnej drukarni komuni-

stycznej Kranz zostali zasądzeni za zbrodnię zdrady głównej, pierwszy na 3 lata, drugi na 5 lat więzienia.

Pozostali oskarżeni Grün, Kremer, Berkowicz, Knoll, Safier, Sokal i Hochberg zostali zasądzeni za zbrodnię zaburzeń publicznych na karę od 8 miesięcy do 2 i pół lat więzienia z obstrzeżeniem i wliczeniem aresztu śledczego.

Kat znów w drodze do Rzeszowa. Rzeszów. Bandyta Panek, drugi przywódca rozgromionej bandy „Panicza” stanie przed sądem doraznym w okręgowym sądzie w Rzeszowie w dniu 30 b. m. Panek w więzieniu zachowuje się wyzywająco i z całą bezczelnością składa zeznania. Zainteresowanie rozprawą jest niebywale.

Prezydium tutejszego sądu zwróciło się do ministerstwa sprawiedliwości o przysłanie na piątek kata Maciejewskiego na wypadek, gdyby sąd dorazny wydał wyrok skazujący tego zbrodniarza na karę śmierci przez powieszenie.

Echa niebywałej katastrofy lotniczej

Zderzenie czterech samolotów. 3 aparaty rozbite

W uzupełnieniu wiadomości o strasznej katastrofie zderzenia się samolotów na pogrzebie ś. p. pułk. Serednickiego donoszą z Warszawy:

Po odprowadzeniu konduktu pogrzebowego ś. p. pułk. Serednickiego na cmentarz Powązkowski przez cztery podeszkady pułku warszawskiego 7, 11, 12 i 18 oraz pięć aparatów, wyślanych na uroczystość pogrzebu przez pułki lotnicze w kraju, zaczęły aparaty przegrupowanie do powrotu ponad terenami, leżącymi między Powązkami a Wólą. Dwie trójki warszawskie i wspomniane pięć aparatów odleciały normalnie w szyku niewielkim zmienionym od poprzedniego, dwie zaś pozostałe trójki zderzyły się z sobą, znalazły się na tej samej wysokości. Jedno zderzenie nastąpiło między aparatami: jednym prowadzonym przez sierżanta pilota Wacława Brzezina, z którym jechał jako obserwator st. żołnierz Wacław Szablewicz, a drugim prowadzonym przez sierżanta pilota Edwarda Walerjańczyka, z którym jechał st. sierżant Stanisław Szajbe. Aparaty zderzyły się na wysokości ponad 300 metrów, skutkiem czego aparat nr. 4089, pilotowany przez Brzezina, spadł straszakim, na t. zw. Budach na Woli, o kilkadziesiąt kroków od garbarni Peterka.

Sierżant Brzezina zabił się na miejscu, doznając zmiążdżenia twarzy, zaś st. żołn. Szablewicz odniósł tak ciężkie rany i wstrząs mózgu, że walczy ze śmiercią. Załoga drugiego aparatu, t. j. sierżant Walerjańczyk i jego obserwator sierżant Szajbe, wskutek uszkodzenia aparatu, musieli wylądować koło fortu Bema.

W drugim zderzeniu naleciały na siebie na wysokości powyżej 400 m. aparaty: jeden prowadzony przez porucznika pil. Franciszka Kasznę, z którym leciał st. żołn. Wincenty Gromadzki, w drugim zaś sierżant pilot Leon Krygier i mech. st. żołn. Eugeniusz Łukasiewicz. Wskutek zderzenia wypadł z aparatu por. Kaszny, st. żołnierz Gromadzki, oderwany — zda je się — skrzydłem aparatu sierż. Krygiera, gdyż zwłoki jego znaleziono spięte pasem wraz z deską wyrwaną z siedzenia. Spadł on na teren szkółki ogrodniczych Ulricha przy ul. Obozowej na Woli. Poniósł on okropną śmierć wskutek zmiążdżenia, gdyż siła upadku z wysokości 400 m. wbiła go w ziemię na głębokość pół metra.

Załoga drugiego aparatu, t. j. sierżant Krygier i st. żołn. Łukasiewicz

ocaleli, nie odnosząc żadnego szwanku, mimo, że aparat ich, który spadł koło fortu Bema, roztrzaskał się w kawalki.

Z dwóch zabitych ofiar katastrofy, mechanik Gromadzki miał lat 23, zaś ś. p. sierż. Brzezina liczył lat 31. Należeli oni do najsporniejszych w groń nie podoficerskim.

Zwłoki ich złożono w kostnicy szpitala wojskowego.

Katastrofa ta, okropna w swym tragizmie, wskutek tego, że zdarzyła się eskadrom, odprowadzającym pogrzeb ś. p. pułk. Serednickiego, należy do bardzo rzadkich i jest bodaj jedyną w smutnej historii wypadków lotniczych.

KRONIKA.

— **Pielgrzymka poznańska do Częstochowy.** — Towarzystwo „Pielgrzym” pod wezwaniem Matki Bożej w Poznaniu urządził w dniu 3 maja, na uroczystość wręczenia Berla Królowej Korony Polskiej — pielgrzymkę do Częstochowy. Pielgrzymka wyjedzie z Poznania w sobotę i maja przez Łódź, powrót nastąpi we wtorek 4 maja rano.

Druga pielgrzymka wyjedzie w lipcu do Częstochowy, zwiędając równocześnie: Kraków, Wieliczkę i Kalwarię.

— **Pogadanki dla matek.** — Polski Komitet Pomocy Dzieciom w porozumieniu ze Związkiem Kół Gospodyń Wiejskich oraz Związkiem Ziemiaków urządził po wsiach pogadanki dla matek z dziedziny higieny niemowlęcia. Projektowana jest wspólna organizacja w większych ośrodkach wiejskich t. zw. Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, które działalnością swą obejmowałyby i okoliczne wsie.

W związku z tą sprawą delegat P.K. P. D. wygłosił w dniu 13 tym kwietnia r. b. w lokalu Związku Ziemiaków w Warszawie ul. Marszałkowska Nr. 149 referat o organizacji tych instytucji.

— **Jeneralna próba chorów.** W nadchodzącą sobotę, w lokalu szkoły muzycznej (Śląska 6, m. 6) odbędzie się jeneralna próba chorów męskich, na którą proszeni są o przybycie wszyscy członkowie w celu wystąpienia na koncercie jubileuszowym (20-letnie prace muzyczne prof. Ludwika Wawrzynowicza), który przy współudziale sil wybitnych odbędzie się w pierwszej połowie maja.

O wygląd cmentarza dlańczego grobów nie można darniować i ozdabiać kwiatami?

Zamieszkała przy ul. Panny Marii Nr. 34, Aniela Gawlik, donosi nam o następującym fakcie.

Przed kilku tygodniami na cmentarzu na Kulach oddarniowała ona grób swej krewnej, gdzie zasadziła również kwiaty. Jakież było jej zdziwienie, gdy w tych dniach odwiedzając cmentarz, znalazła grób swej krewnej rozkopany, darnie rozrzucone, a posadzone kwiaty powyrwane.

Widząc spustoszenie na grobie, zwróciła się ze skargą do jednego z grabarzy, który jej oświadczył, że o niczem nie wie, a inny znów grabarz odpowiedział: „Dobrze zrobili ten, kto darnie rozkopał, bo są grabarze od tego, żeby robili porządek na cmentarzu”.

Rozgorączona taką odpowiedzią niewiasta udała się ze skargą do Magistratu, gdzie jej referent Plazak dał taką samą odpowiedź, jak i ów grabarz: „Dobrze zrobili, bo od tego są grabarze”.

Zapytuujemy więc, dlaczego grobów na cmentarzu chrześcijańskim na Kulach nie można darniować i ozdabiać kwiatami? Uważamy, że grabarze, jako stróże miejsca wiecznego

spoczynku zmarłych, powinni właśnie dbać o to, iżby na grobach było jak najwięcej kwiatów i zieleni i nie dopuszczają do rozkopywania i dewastacji grobów. Czyż konieczne są sute „napiwki” dla grabarzy, mających w swej pieczy groby. Przecież nie wszystkich stać na specjalne opłaty za pilnowanie grobów. Krzywdę więc wielką wyrządzają stróżom cmentarni ubożej ludności, która pomimo swych osobistych starań i zabiegów, nie może utrzymać grobów swych krewnych i najbliższej rodziny w należytym porządku.

A przecież grabarze są stróżami cmentarza i głównie oni ponoszą odpowiedzialność za wszelkie nieporządki na cmentarzach!

— **Ofiara niemieckich szyskan.** Do Redakcji naszego pisma zgłosił się robotnik Ludwik Klimaszewski, zamieszkały na Rakowie, który opowiedział nam o burzącym wypadku niemieckich szyskan i znęcania się nad polskimi robotnikami.

Klimaszewski, jako cieśla pracował przez lat 20 w Stolpie na niemieckiej części Pomorza. W dniu 6 marca r. b. otrzymał nakaz wysiedlenia się z Niemiec w ciągu 24 godzin i nie zając na jego protesty, żandarmeria niemiecka eskortowała go do polskiej granicy. Obecnie Klimaszewski otrzymał list od znajomego, donoszący mu, że niemiecy za pół darmo sprzedali całą jego majątek ruchomy, jako to: umeblowanie, rzeczy i narzędzia pracy.

I cóż na to nasze władze polskie? Czy nie poczynia żadnych kroków w Berlinie, aby ukroić brutalną samowolę niemieckiej bakaty?

— **Wielkie igrzyska sportowe.** Komitet Przyp. Wojsk. i Wych. Fizycznego w dn. 1, 2 i 3 maja na wszystkich boiskach i w parkach organizuje wielkie igrzyska sportowe, z których dochód przeznaczony będzie na budowę nowoczesnego stadionu w Częstochowie. Program igrzysk zapowiada: torowe wyścigi cyklistów i motocyklistów, zawody lekkoatletyczne, gimnastyczne, piłki nożnej, koszykówki, strzelania konkursowe, koncerty i t. p.

Zapowiedziane igrzyska będą ołbrzymie zainteresowanie wśród najszerzych warstw społeczeństwa miejscowego.

— **Służba wojskowa nauczycieli.** Nauczyciele szkół powszechnych, którzy mają być pobrani obecnie do wojska, jeśli chcą żeby przeniesiono ich do rezerwy, muszą uzyskać od inspektora szkolnego specjalne zaświadczenie, które obowiązani są przedstawić komisji poborowej. Jeśli komisja uzna ich za zdolnych do wojska, w takim razie mogą być przydzieleni do rezerwy, otrzymają chwiloowe poświadczenie, a następnie nie później jak przed 1 listopada t. b. ksiażeczke wojskową.

Do korzystania z powyższych ulg mają prawo tylko nauczyciele mianowani przed rozpoczęciem poboru, inni nie. — **Również nauczyciele szkół powszechnych zakontraktowani mogą starać się także o przydzielenie do rezerwy.**

— **Ciągnięcie dolarówki.** — Ciągnięcie 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej odbędzie się dnia 1 maja o godz. 10 rano w malej sali konferencyjnej ministerjum skarbu.

Wylosowane będą: 1 premia w wysokości 8000 dolarów, 1 — 3000 dol., 5 premii po 1000 dolarów, 10 premii po 500 dolarów i 40 po 100 dolarów. Ogółem wylosowanych będzie 57 premii na sumę 25 tys. dol.

— **„Sztuki Piękne”.** Numer 7-my (2-go Rocznika) ukazał się już w handlu. Numer ten poświęcony twórczości Juliana Fałata (napisał Mieczysław Treler), zawiera również bogatą kronikę artystyczną.

Numer zdobi 38 reprodukcji w tekście, 1 plansza trójbarna i 1 rotograwura.

Cena egzempl. 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych” Kraków. Wolska 19.

Echa dramatu miłosnego

„Ostatnie spotkanie na moście „westchnień” pod Zawodziami i zimna kąpiel w Warcie

Od p. Romana Burchackiego (Ost. Grosz. Wesoła 21) otrzymaliśmy obszerny list, w którym tenże prosi nas o zamieszczenie wyjaśnienia w sprawie podanej w ub. niedzielnym wiadomości p. t. „Dramat miłosny”. Otóż według oświadczenia Burchackiego całe wydarzenie miało przebieg następujący: Poznań on panie Stanisławę Sułkowską w ub. roku i przedstawił się

Wszystkie ogłoszenia w tym piśmie są bezpłatne. Wyjątek stanowią ogłoszenia o charakterze reklamowym. Cena ogłoszenia 100 słów w tygodniu 1000 zł. Wyjątek stanowią ogłoszenia o charakterze reklamowym. Cena ogłoszenia 100 słów w tygodniu 1000 zł.

CHORAGIEWKI 3 maja
bibułtke amarantowa i t. p. dekorację na
Sklep „GONCA” II Aleja 26
Telefon 50

jej pod właściwym nazwiskiem, nie ta-
 ją, iż jest żoną. Sulowska zaprosi-
 ła go do swojego domu i sama przed
 stawila rodzicom jako narzeczonego
 pod nazwiskiem Borkowskiego. Żonaty
 „narzeczonej” był częstym gościem
 w domu Sulowskiej, a gdy wreszcie
 postanowił zerwać tę sielanke i spot-
 kawczy przypadkowo w dn. 20 b. m.
 Sulowska, oświadczył jej to stanow-
 czy, ta prosiła, aby chociaż odprowa-
 dził ją po raz ostatni do domu. „Po
 drodze, gdy znaleźli się na moście, na-
 agle Sulowska chwyciła go za rękę i
 usiłowała zepchnąć do Warty. Bur-
 chacki odsunął ją jednak i oddalwszy
 się o kilkanaście kroków, spostrzegł
 dopiero, że Sulowskiej na moście już
 niema. Zawrócił tedy i ujrzał S. sie-
 dzącą w wodzie na miełźnie. Jacyś
 znam młodzieńcy podплыли łódką i
 Sulowską, która sama wscoczyła do
 wody, wydobyli na brzeg.

Burchacki oświadczył, iż przeciwko
 Sulowskiej wniesł sprawę do Sądu
 Pokoju o fałszywe oskarżenie.
 Bądź co bądź nielegalny romanś, jak
 to zwykle bywa, miał jak dla jednej,
 tak i dla drugiej strony przykre epi-
 tolog, pociągając za sobą niewesołe skut-
 ki.

Kurs dolara. W dniu 29 b.m.
 oficjalny kurs dolara w Banku Polskim
 wyniósł 9 zł. 70 gr.

„Tytoniowe dziecko”. Na
 wozie, zdążającym do Radomska, przy-
 łapano dużą ilość tytoniu szmuglowa-
 nego, który ukryty był w poduszce,
 imitującej opatulone dziecko, przepa-
 sane chustka przy boku pomyślowej
 „matki”. „Tytoniowe dziecko” wraz
 z poduszką, naladowaną wewnątrz ty-
 toniem, skonfiskowano po spisaniu
 odpowiedniego protokołu.

Sprawa wywozu bydła i mięsa do Niemiec

Eksporтеры bydła imięcia z Polski
 oraz Stowarzyszenia handlowe zajmu-
 jące się eksportem wielokrotnie zwraca-
 ły się do konsultatu polskiego w Ber-
 line z prośbą o uzyskanie dla nich
 pozwolenia na przewóz przez Niemcy
 względnie przywóz do Niemiec.

Zadanie takie jest bezcelowe, gdyż
 według obowiązujących w Niemczech
 przepisów, podania o pozwolenia na
 przywóz bydła i mięsa z Polski kiero-
 wane być winny bezpośrednio przez
 polskich eksporterów, albo, w razie
 tranzytu, przez spedytora przewozow-
 ego do pruskiego ministerstwa ro-
 lnictwa, dóbr i lasów.

Należy zaznaczyć, że przywóz mięsa
 świeżego i mrożonego z bydła i wie-
 przły z Polski i kilku jnych państw za-
 sadniczo jest w Niemczech wzbroniony.
 Od wypadku do wypadku graniczne
 państwa związkowe Rzeszy w drodze
 wyjątku mogą zezwolić na przy-
 wóz mięsa wiewprzowego. Przywóz żywno-
 ści i produktów zwierzęcych za wy-
 jątkiem mięsa i tłuszczów zasadniczo
 zakazom przywozu nie podlega.
 Co do ewentualnych każdorazowych
 ograniczeń przywozu i wywozu, istnie-
 jących w tym względzie informacji ud-
 ziała pruskie ministerstwo rolnictwa.

**Wiedza a wojna
 przyszłości.**

**Wybitni uczeni i literaci o
 problemie pokoju światowego**
 Naukowe czasopismo paryskie „La
 Science et la Vie” rozpisalo ankietę,
 w której zwraca się do szeregu wy-
 bitnych uczonych z zapytaniem, czy i
 o ile wiedza może się przyczynić do
 wzięcia rasywych i narodowych
 nienawisci oraz umocnienia pokoju
 światowego. Rezultat tej ankiety na-
 ogół jest pesymistyczny. Uczeni uwa-
 żają, że wiedza nie wiele może się
 przyczynić do utrwalaenia dzieła po-
 koju.

Albert Einstein, — twórca teorii
 względności, oświadcza, że nie uwie-
 rzy, aby wiedza mogła pogodzić na-
 rody. Aby utrzymać pokój, trzeba
 przedewszystkiem dobrej woli i mi-
 łości bliźniego.

Taką samą opinię wypowiada arcy-
 biskup Paryża, Gaston Dubois. Wska-
 zuje on na to, że przedewszystkiem
 nie każda nowa zdobycz wiedzy staje
 się błogosławieństwem dla ludzkości.
 Ułatwia ona wprawdzie walkę o byt,
 ale jednocześnie stwarza coraz to in-
 ne i coraz to straszniejsze środki zni-
 szczenia. Arcybiskup nie sądzi, aby
 rozwój nauki mógł przeszkodzić woj-
 nom. Ludzie, którzy z śmiercionośną
 bronią występują przeciwko sobie,
 niewzwlki oddawać się refleksjom. Są
 oni posłuszni ślepein instynktom. Gdy-
 by się zastanowili nad tem co robia,
 to niebyłoby napewno wojny. Jeden
 jest tylko skuteczny środek zwalczania
 wojny: należy każdą poszczególłą
 jednostkę tak wychować, aby z in-
 stynktu, stanowiąc właścicią przy-
 czynę każdej wojny, zostały stumio-
 ne.

Znakomity literat francuski Klau-
 jusz Farrere powiada: „Mam odpowie-
 dzieć na pytanie, czy wiedza zdoła
 zahamować pochód wojny. Jestem naj-
 mocniej przekonany, że wojny nie zdo-
 ła się wykorzenić na naszej planecie
 póty, dopóki będzie na niej dwóch
 mężczyzn i jedna kobieta. Co się ty-
 czy wiedzy, to jestem tego zdania, że
 dla szczęścia ludzkości jest ona zupeł-
 nie obojętną”.

Bardziej optymistyczne są poglądy
 wyznalaczy telegrafu bez drutu, Marco
 niego. Marco'ci powiada: „Najwię-
 szym korbodem bodzie stwem, jakie nauka
 mogłaby wyrządzić ludzkości, byłoby
 unemożliwienie wojny.

Ja osobiście wierzę w biogostawioną
 moc nauki. I mogę te moje zapatrywa-
 nia poprzeć odpowiednimi argumentami.
 Nauka wprawdzie wynajduje straszliwe
 środki, ale ta sama nauka unieszkodli-
 wia je. Np. łódź podwodna, odgrywają-
 ca tak morderczą rolę podczas wojny,
 dzięki wynalazkowi telegrafu bez drutu,
 została w swem działaniu po części u-
 nieszkodliwiona. Tak samo ma się rzec z
 innymi wynalazkami. Kiedy zostaną
 wynalezione i udoskonalone aparaty,

przy pomocy których będzie można wi-
 dzieć na odległość, rządy i narody praw-
 dopodobnie będą musiały zrezygnować z
 wojen.

ZE SWIATA.

(-) Wyprawa Amundsena.
 Celem wyprawy Amundsena do bie-
 guna jest odkrycie nowego lądu, który
 rozciąga się na krańcach morza Lo-
 dowatego. Ląd ten obejmuje 2 i pół
 miliona kwadratowych kilometrów. Nie
 stąpiła tam dotychczas nigdy nogą
 ludzka.

Wedle przypuszczeń Amundsena,
 okolica ta obfituje w olbrzymie pokła-
 dy żelaza i innych kruszców, które
 przy postępie współczesnej techniki
 dadzą się z olbrzymimi zyskami eks-
 ploatawać.

Inżynierowie warsztatów zeppelin-
 nowskich wyrażają powątpienie, czy
 Amundsenu uda się podróż do bie-
 guna. Sterowiec „Norge” bowiem — jak
 tego dowioda próbna podróż z Rzy-
 mu przez Londyn — Oslo do Lenin-
 gradu, wymaga do lądowania pomocy
 rąk kilkunastu ludzi, gdy tymczasem
 sterowiec do takiego celu przeznaczony
 powinien być przygotowany do ląd-
 owania o własnych siłach.

**(-) Turczynka może być
 sędzią.** — Nowoczesna Turcja, która
 tak niedawno zniósła wielożenstwo i
 wprowadziła równouprawienie płci, nie
 ustępuje w swej działalności reformator-
 skiej. W tych dniach właśnie rząd tu-
 recki mianował po raz pierwszy kobietę
 — sędzią.

Ten pierwszy sędzia w sukience na-
 zywa się Nikiar Hanum. Pani Hanum
 świeżo zdała egzamin z odznaczaniem
 w szkole prawniczej. Obejmując swój no-
 wy urząd, oświadczyła ona, że będzie
 bezwzględnie występowała przeciw mę-
 żczyznom, hojdującym zniszczonej już tra-
 dycji wielożenstwa.

Turczynka — sędzią Jakż głęboki
 przewrót przeżywa w naszych czasach —
 dawne państwo Osmanów.

Teatr „ODEON”
 Program od piątku 30-go kwietnia
 do wtorku 4-go maja r. b.
 Szczegóły w afiszach i programach.
 Ostatni seans o godzinie 9-tej i pół wieczorem
 ceny miejsc: (z podatkiem) Krzesło 2 l. gr. 30,
 Łoże po 2 l. 2 i 2 l. 2 gr. 50.
Wejście dla młodzieży dozwolone.

Bogowie... Ludzie... Zwierzęta...
ELLEN KÜRTI w roli
 głównej
 Wstrząsająca tragedia, nad falami świętych
 rzek, w 10-ciu aktach, z piękną i uroczą
 W ślad za Ossendowskim i Kiplingiem w głąb tajemniczych dzungli!
 To Film, który splywa krwią i olśniewa aureolą serca kobiety!
 To Film, o którym mówi cały świat!
 To Film, o którym już mówi cała Częstochowa!!
NA SCENIE:
WŁADYSŁAW LIN wykona no-
 wy utwory || **DZIŚ** w piątek osta-
 tni pogałnalny występ **M. SIROTINEJ** Pieśniarki
 Od soboty pierwsze występy nowo-
 zaangażowanych artystów.

Teatr „NOWOSCI”
 I-sza Aleja Nr. 12.
 Program od środy 28 do piątku
 30 go kwietnia 1926 roku.
Ceny miejsc zwykłe.

NA EKRANIE: Największy szpiegler Ameryki p.t.
NIE POŻĄDAJ ŻONY BLIŻNIEGO
 W rolach gł. **DORIS KENYON I BERT LYTEL.**

NA SCENIE:
Janusz ŚCIWIARSKI
Amelja CIELEKA
 z nowym repertuarem.

Kino-Teatr „Nowy”
 II-ga Aleja Nr. 43.
 Od środy 28 do piątku 30 bm. (w.)
Ceny miejsc: Krzesło 1.50 gr.
 Ostatni seans o g. 9.30 wiecz.

SCENA I EKRAN RAZEM! NA EKRANIE: Najnowy wielki film wytwórni „First National”
NIE NAWIDZĘ — A JEDNAK KOCHAM
 w rolach głów-
 nych wiosenna **Colleen Moor** oraz w ról-
 urodzy męskiej **Conway Tearle.**
NAD PROGRAM. GWAŁTU! PALI SIĘ!!! amerykańska farsa w 2-ach aktach.

NA SCENIE:
Ostatnie pogałnalne występy
K. ZIELIŃSKIEJ
 — oras —
M. DOBROWOLSKI
 z nowym repertuarem.

Ziemniaki pace
 wybierane najtaniej kupisz przy ulicy
 Warszawskiej 25 (d. plac Kotlickiego).

OBWIESZCZENIE.
 Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Częstochowie zawiadamia, iż w myśl art. 13.
 Przepisów obowiązujących o gmin. wyzn. żyd. na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia
 7 i 2 1919 r., wyłożony jest w biurze gminy budżet na rok 1926, stosownie do uchwały Rady
 Pełnomocników z dnia 24 IV. r. b. Nr. protokołu 6, oraz lista składek do sprawdzenia przez
 płatników w ciągu 8-miu dni t. i. od 29 kwietnia do 6 maja r. b. włącznie.
 W ciągu następnych dni 8-miu członkom Gminy przysługuje prawo podawania na ręce
 Zarządu Gminy pisemnych umotywowanych zażeń na plan rozpisu składki gminnej. Przeciwo-
 ko rozstrzygnięciu przez Zarząd Gminy zażeń przysługuje prawo rekursu do Władzy Nadzor.
 Zażalenia wniesione po upływie drugiego tygodnia, będą odrzucone jako spóźnione.
 Zarząd i Rada Pełnomocników Gminy Wyzn. Żyd. w Częstochowie

Kefir Znakomity środek odżywczy
 wyrobu apteka rza-
 A. Wrośińskiego
 zamówienia przyjmują apteki
 Cena 75 gr. za 1 but.

Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu, Częstochowskiego K. Pełka, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 4 maja 1926 r., od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Pessy Szydłowskiej, a mianowicie: stolika, obrazów, sira-
 nek, dywanów, zegarów, kredensu, szaf, kanapy, stołu, krzesel, lichterzy, toalety, szafek nocnych, kozetki, biurka, fortepianu, fortepianu dziecięcego, przybory do pisania i innych przedmiotów ocenionych na zł. 4550.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu, Częstochowskiego K. Pełka, zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 10 maja 1926 r., od godziny 10 rana w Korwinowie gm. Huta Stara odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zakładów Ceramicznych „Korwinów”, a mianowicie: różnej kadłówek, cegiel pieców, motoru benzynowego, ka-
 sy ogniwofarby, brzojki, powozu, koni, wózków do rozwożenia cegły i gliny i wagoników, ocenionych na 8,050 zł.
 Częstochowa, dnia 24 kwietnia 1926 r.
 Komornik **K. PEŁKA.**

Lokal Handlowy Wydzierżawi Komenda Garnizonu w bud. „Pawilonu Oficerskiego” (ul. Kosciuszki 58/60 w Częstochowie) drogą przetargu ofertowego. Oferty z podaniem wysokości czynszu rocznego należy składać w Kierownictwie Zarządu Koszarowego (bud. Pawilonu Oficerskiego) do dnia 8-go maja b.r. do godziny 11-tej. Otwarcie ofert i ewentualne przeprowadzenie przez targu ustnego nastąpi w tymże dn. o godz. 11. Wszelkich informacji udzielać będzie w godz. urzędowych Kierownik Zarządu Koszarowego. Komenda Garnizonu Częstochowa.

ZGUBIONO
 w niedzielę, dn. 25 b. m. na drodze między Rakowem a Częstochową portfel zawierający: paszport zagr. wystawiony przez Poselstwo Szwajcarskie w Warszawie na nazwisko Arnold Straub oraz pozwolenie na prawo prowadzenia Samochodów wydane przez Urząd Wojewódzki w Kielcach, około 140 zł. gotówki i różne drobne dokumenty.
 Upraszają się znalazcę o task. zwrot portfela z dokumentami, bez gotówki do redakcji „Gonia Częstochowskiego”

Co czynić?
 Swiatowej sławy, psicho- grafolog Szyller-Szkolnik o-
 powiela Ci, kim jesteś kim byc miedz?
 Nadesłaj charakter pisma swój, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Określenie talent, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 zł. (można znacznakiem poczt.) Osobiście przyjmuje od 12-7 Protokoły, odczyty podziękowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psicho- Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna Nr. 25-29. —027.

LEKARZ - DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
 I-a Aleja Nr. 10. Tel. Nr. 250
 Przyjmuje od 9 i 1 od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędniców Państwowych, oraz niezamożnych ceny zmniejszone.

Zgubiono
 na ławce w il Alei naprzeciw Poczty, książkę obrotową na rok 1924/5 i inne dokumenty handlowe, należące do firmy Józef Katz, Częstochowa Aleja 22. Książkę znalazła zechć zwrócić takowe pod powyższym adresem za wynagrodzeniem 25 Z-tych.

Samochołów
 wynajem, remonty kapitalne i drobne przeprowadza tanio, solidnie i szybko Garolż J. Szczęsnyego Zielenia 30 tel. 130.

DRAJCE
 o swoje zdrowie!
 „Szwajcarskie do-
 rnele ziel” z mar-
 ką (rogu) usuwa
 funkcje żółtą ka-
 kizak, obrzęki, i
 kamienie śluzowe
 it.d. Idealny, asse-
 ralny, łagodny, sro-
 dek przeczyszczają-
 cy, ułatwiający
 funkcje organizmu
 trawienia i działa
 jący przeciwkośno-
 mierzalnym oszaleci.
 Pobudza apetyt i
 wspomagaja orga-
 nizm ludzki. 50
 Sprzedają apteki i
 składki aptecz. Głó-
 wny skład: Apteka
 A. Guczkowskiej War-
 szawa. —3065.

Hemoroidy
 Czopki hemoroj-
 dalne
A. Guczkowskiego
 (z kogutkiem)
 usuwają ból, pie-
 czenie, krwawie-
 nie, swędzenie,
 zmniejszają guzy
 (zylaki)
 Ządać w aptekach.